Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 202 Kraków, piątek 8 września 1922 Rocznik XXXI.

60 Mk za numer

Miesięcznie marek 1500

Zagranica miesięcznie 2400 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr. Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Powszechne biuro reklamy
„PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Biskupie orędzia

Ożywiła się kancelarya biskupia przed wyborami... Już pojawiły się dwa listy pasterskie: jeden, to odezwa, nawołująca do głosowania za zwolennikami klerykalizacyi Polski, a przeciw tym, którzy „rozpętali nienawiść między dziećmi jednej Matki-Ojczyzny" (coprawda, to ostatnie określenie pasowałoby najbardziej do... endeków); drugi zaś, zatytułowany w prasie klerykalnej: „W obronie wiary świętej".

W pierwszym liście biskupi wzięli już cokolwiek pod uwagę oburzenie, które wywołuje używanie ambon przez proboszczów dla własnych celów politycznych i nakazując odczytanie w pierwszą niedzielę po ogłoszeniu daty wyborów odezwy biskupiej — dodają, iż duchowieństwo „wstrzyma się w kościele od wszelkich tłómaczeń dotyczących wyborów".

„Poza kościołem — uspokaja odezwa polityków księżych — pozostawia się kapłanom swobodę **polecania stronnictw**, stojących na gruncie katolickim i kanonicznym".

Charakterystyczne jest, iż ten ustęp, pozwalający na to, ażeby kler „**polecał**", t. j., mówiąc językiem mniej uroczystym, **agitował za pewnemi partyami**, nie podobał się konserwatywnemu i klerykalnemu wileńskiemu „Słowu" (nie należącemu jednak do endecyi). Wie ono, że endecya najwięcej księży wprzęgnie do swego rydwanu!...

Więc, oddawszy pokłon „konkretnym żądaniom, z którymi się kościół zwraca do kandydatów na posłów", dodaje:

„Z całego stanowiska kościoła wynika, iż **nie powinien on znać partyj, jako takich**, a ze swemi żądaniami powinien się jedynie zwracać do Sejmu i do posłów. Państwa, narody i partye polityczne są to rzeczy, wobec których kościół katolicki jest bezstronnym sędzią moralności."

Gotowi jesteśmy okazać się bardziej od „Słowa" wyrozumiali dla tych licznych księży, którym przykrzy się zajęcie, wyłącznie kościelne...

Poprzestalibyśmy na takiem zastrzeżeniu: niech księża, pragnący koniecznie być agitatorami wyborczymi korzystają ostatecznie i z tego prawa obywatelskiego, ale w charakterze, nie odróżniającym ich od innych obywateli; niech na takie ekskursye obowiązkowo zdejmują suknie duchowne (taką dyspensę muszą otrzymać od swojej władzy!) wdziewają strój świecki i niech dla uniknięcia wszelkich nieporozumień wyraźnie oświadczają, że korzystają w danej chwili ze swoich obywatelskich uprawnień — indywidualnie, nie wciągając zupełnie kościoła i religii do swoich politycznych wystąpień.

Wtedy ksiądz może sobie politykować, a żadne pretensye stąd nie będą spadały na kościół, ani zwracały się przeciw jego charakterowi kościelnego sługi.

Episkopat w swoim liście stoi aż nadto przejrzyście na stanowisku, że księża nie mogą należeć do stronnictw lewicowych, owszem powinni je całą parą zwalczać.

Nie jest to dla nas nowiną.

Ale poza lewicą istnieje wszakże pseudocentrum — i blok endecki.

Otóż nawet te dwa ugrupowania — oba klerykalne — w niejednym okręgu popadną w zatarg.

Niedawno przytaczaliśmy zirytowany głos endecki z Bydgoszczy, iż jakiś przybłęda z Łodzi („napływowiec" — jak się ów endek wyraził) ks. Cyzarski, agituje za Skulszczykami. Irytacya tu zrozumiała, gdyż w klerykalnem otoczeniu nietylko i nietyle znaczą osobiste zdolności agitatorskie ks. C., ale właśnie jego kostyum i oparcie, jakie znajduje w swojem „duszpasterstwie".

Inaczejby było, gdyby ów agitator, z obcego przybyły miasta, był zwyczajnie p. Cyzarskim, o którym w nawiasie pisałoby się: z zawodu — ksiądz, jak pisze się wyjaśniająco: adwokat, aptekarz, rzeźnik itd. Trudniejby mu szła agitacya i mniejby żółci — w tym wypadku — traciła endecya.

Tymczasem dziś Cyzarski, czy nie Cyzarski — każdy polityk w sutannie rzuca na szalę „prestige" kościoła, tem szafuje!

Jakiem — pytamy — prawem?

Na użytek swojego widzimisię. I czy to czyni świadomie, czy choćby półświadomie, czy mimowolnie (?) — tego nikt nie obliczy; w praktyce zresztą jest to obojętne!

A w takim razie pytanie: czy gra taka — rzetelna? I czy z tych wywodów nie nasuwa się konieczność albo abstynencyi księży — jak chce „Słowo", albo takiego ścisłego rozróżnienia, które jako luźny projekt do rozważenia władzom kościelnym rzuciliśmy...

Tymczasem pp. biskupi mają inne troski.

W drugim liście pasterskim boleją nad tem, że w Polsce pleni się Kościół Narodowy i różni metodyści, baptyści itd.

Przy tej okazyi oburzają się pp. biskupi, iż tacy heretycy, jak wyżej wymienieni, ośmielają się twierdzić, że oni posiadają należyte zrozumienie zasad czy dogmatów wiary.

Tego zarzutu, coprawda, nie rozumiemy.

Każde wyznanie, ile ich jest na świecie, a mówimy przytem nie o ludziach, mechanicznie tylko należących do takiej lub innej konfesyi, lecz o wyznawcach rzeczywistych, podtrzymujących kształty danego wyznania — ma i mieć musi to przeświadczenie, gdyż w przeciwnym razie wszystkie wyznania, jakie są, roztopiłyby się i rozlały w jedno morze obojętności.

Mniej niezrozumiałym a stale powtarzającym się jest zarzut drugi, iż owi metodyści, ymkarze itd. uprawiają propagandę przy pomocy filantropii

Na to odpowiedź, jak zwykle: jest to stosunkowo najbardziej szlachetna metoda propagandy i tu mógłby kościół katolicki u nas — o ile ma na myśli samoobronę — wystąpić do współzawodnictwa

Kolosalne środki zużywane są przez obóz klerykalny na politykę na prasę — czemuż choćby okruch nie przypada na ożywienie dzieł miłosierdzia? A gdzie pole leży odłogiem — czemże jest narzekanie, że obcy siewcy schodzą się zasiewać ugory?

Metodyści zakładają np. ochronki dla sierot po repatryantach? Czyż lepiej, azeby te sieroty ginęły z głodu lub opuszczone dziczały i wędrowały potem do kryminału?

Obrady Ligi narodów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 6 września.

„Kuryer Poranny" donosi z Genewy: Koła czeskie rozpuszczają pogłoskę, że Benesz nie kandyduje do Rady Ligi narodów. Wszystko wskazuje na to, że Czesi rozmyślnie obrali taką taktykę, aby wybór ich kandydata doszedł do skutku rzekomo wbrew jego życzeniu. Wobec ostatniego zachowania się Czechów wobec spraw polskich (sprawa Śląska cieszyńskiego, Jaworzyna) popieranie przez Polskę kandydatury Benesza byłoby niezrozumiałe. Toteż słychać, że Polska poprze kandydaturę Rumunii.

Porozumienie Polski z państwami bałtyckiemi

„Kuryer Poranny" donosi z Genewy: Wczoraj po południu delegat polski prof. Askenazy odbył ważną konferencyę z przedstawicielami państw bałtyckich. Przedmiotem konferencyi była sprawa uzgodnienia taktyki.

Posiedzenia plenarne

Genewa. (PAT) Srodowe posiedzenie rozpoczęło się wyborem 6 wiceprezesów. Przed przystąpieniem do głosowania Bourgeois prosił, by go nie wybierano lecz głosy, któreby miały przypaść na niego oddano na jego kolegę Hanotaux. Głosowanie odbywało się w ten sposób, że przedstawiciele rządów zbliżali się kolejno do trybuny prezydenta i oddawali głosy do urny. Ogłoszenie wyniku wyborów przyjęto oklaskami. Na 44 głosujących otrzymali: Balfour 38, Hanotaux 38, Gomes (Portugalia) 37, Branting 33, Gimono (Hiszpania) 25, Ninoto 24 głosy. Powyżsi zostali wybrani wiceprezydentami poszczególnych komisyj.

Przystąpiono do dalszej dyskusyi nad sprawozdaniem Rady Ligi. Delegat bułgarski Radow oświadczył, że Bułgarya w ewentualnej kontroli ochrony mniejszości narodowych przez Ligę nie widzi uszczuplenia suwerenności i podda się zarządzeniom, które Liga uzna za konieczne. Następnie przemawiał sir Robert Cecil, który oświadczył, że sprawozdanie Rady Ligi wywołuje różne wrażenia i refleksye. Czytelnik zdumiony jest obfitością tego dokumentu, który wykazuje dowodnie, co Rada uczyniła dla ludzkości. Praca ta zasługuje na podziw. Przechodząc do działalności politycznej Rady, mówca wskazał na załatwienie sprawy wysp Alandskich oraz na trudne rokowania w kwestyi Górnego Śląska. W tej ostatniej sprawie przedstawiciele Polski i Niemiec stworzyli dokument, którego artykuły doprowadziły do pokoju. Także Calonder zasłużył się tu przez rozwiązanie tej wielkiej i trudnej sprawy. Co się tyczy **Rosyi**, mówca wskazał na ostatnie konferencye i wyraził ubolewanie, że Liga wcześniej nie przystąpiła do rozpatrzenia tego wielkiego kompleksu zagadnień. Obecnie Liga uchwaliła podjęcie ankiety, by się poinformować o sytuacyi w Rosyi.

Groźba strejku rolnego w Małopolsce

W niedzielę 3 września odbył się w Zakrzowie w powiecie tarnowskim zjazd robotników rolnych członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych oddziału Tarnobrzesko-Nisko-Mieleckiego. Na zjazd przybyło około 1500 osób. Zagaił zjazd tow. J. Gruszczyński, referował członek Zarządu Głównego tow. E. Pietrzak, przemawiali tow. dr Müller, Kalinowski, Sadecki. Zebrani po wysłuchaniu przemówień i szczegółowej dyskusyi przyjęli jednogłośnie rezolucye zgłoszoną przez tow. Pietrzaka::

1) Zebrani **po raz ostatni** zwracają się do Rządu, a w pierwszym rzędzie do Min. Pracy i Opieki Społecznej oraz do Inspektoratów Pracy w Krakowie, Lwowie, Przemyślu i Bielsku z żądaniem bezzwłocznego zwołania Komisyj polubownych i rozjemczych w celu **uregulowania płacy i pracy robotników rolnych** w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim.

2) Zebrani oświadczają: a) że o ile Rząd **do dnia 24 września** nie zmusi obszarników do uszanowania ustawy sejmowej z dnia 1 sierpnia 1919 **o Komisyach polubownych i rozjemczych**; b) że o ile do powyższego terminu Komisye polubowne i rozjemcze nie zostaną uruchomione i umowy podpisane, wynagrodzenie zaś robotników rolnych nie zostanie podniesione do norm płac, jakie posiadają robotnicy rolni w byłej Kongresówce, robotnicy rolni — pomimo trudnych warunków aprowizacyjnych, w jakich znajduje się nasz kraj i świadomi odpowiedzialności przed społeczeństwem — w obronie żywotnych interesów robotników pracujących dla wyżywienia ludności miast, przystąpią do **narzuconej sobie przez Związek ziemian walki** i na wezwanie **zarządu** oddziału Związku zawodowego Robotników rolnych w Zakrzowie, w porozumieniu się z Zarządem głównym w Warszawie, proklamować będą **strejk wszystkich kategoryj robotników rolnych.**

3) Zebrani wzywają ogół robotników w powiatach oddziału **do szeregów swej organizacyi** i skupienia wszystkich sił, ażeby na wezwanie Zarządu Głównego i oddziału stanąć do walki z obszarnictwem o zawarciu umów zbiorowych dla wszystkich kategoryj robotników rolnych.

4) Zebrani zwracają się do Zarządu Głównego Związku zawodowego Robotników rolnych w Warszawie z żądaniem **podjęcia w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej jaknajenergiczniejszej akcyi w celu doprowadzenia do polubownego zawarcia umów zbiorowych dla robotników rolnych w Małopolsce.**

5) Zebrani żądają, ażeby reforma rolna, zmierzająca do poprawy bytu szerokich mas robotników rolnych, bezrolnych i małorolnych winna być przeprowadzona z całą bezwzględnością, a to w myśl programu rolnego PPS. Nie może ona być za żadną cenę zmieniona na korzyść obszarników i bogatych kmieci, którzy pieniędzy, zdobytych podczas wojny, używają na to, ażeby w drodze wolnego handlu wykupić ziemię, pozbawiając tym sposobem robotników rolnych warsztatów pracy i spychając ich do roli lumpenproletaryatu.

6) Zebrani zwracają się z wezwaniem do Ministerstwa Pracy, ażeby zwróciło uwagę na **bezczynność inspektorów pracy w Małopolsce**, które do tej pory nic nie zrobiły, ażeby zwołać Komisyę polubowną dla zawarcia umów zbiorowych pomimo wysyłanych żądań oddziału Związku.

7) Zebrani po zaznajomieniu się z okólnikiem Związku ziemian z 22-go lutego L. 14268, stwierdzają, że **bezczelny wyzysk robotników rolnych w Małopolsce odbywa się przy milczącej zgodzie Rządu i władz administracyjnych,** współdziałających z obszarnikami.

8) Zgromadzeni nie wchodzą w przyczyny strejku rolnego w Poznańskiem, jednak jaknajenergiczniej protestują przeciwko represyom militarnym i policyjnym, katowaniu robotników i masowemu ich wydalaniu.

9) Zebrani stwierdzają, iż wszystkie wysiłki reakcyi skierowane są ku zdobyciu władzy i obaleniu demokratycznego ustroju Polski. Zwycięstwo reakcyi pociągnęłoby za sobą zniszczenie organizacyj zawodowych, które są ostoją proletaryatu w walce z burżuazyą miast i wsi. Wobec zbliżających się wyborów, decydujących o składzie sejmu, zjazd robotników rolnych, stojąc na stanowisku międzynarodówki amsterdamskiej **wzywa wszystkich robotników rolnych w Polsce do poparcia Polskiej Partyi Socyalistycznej, która wytrwale broni interesu proletaryatu rolnego i miejskiego.**

10) Zjazd robotników rolnych zważywszy, że 1) jedynym reprezentantem interesu ogółu robotników rolnych jest Związek zawodowy Robotników rolnych Rzeczpospolitej polskiej. 2) że obszarnicy w dniu 1 kwietnia w b. Kongresówce, zaś w dniu 1 stycznia w Małopolsce wydalili olbrzymie masy robotników, którzy do tej pory są bez pracy, 3) że powiaty Tarnobrzeski, Niżański Kolbuszowski, Mielecki, Ropczycki posiadają nad zwyczaj nieurodzajną glebę, ludność tych powiatów z tego względu nie znajduje dostatecznych warsztatów pracy na roli, reforma rolna jest zupełnie nieprzeprowadzona, zwraca się do wszystkich czynników rządowych, a w pierwszym rzędzie do departamentu opieki społecznej w Warszawie, do wydziału pracy i opieki społecznej Województwa w Krakowie, do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie z żądaniem wywarcia odpowiedniego nacisku na misyę francuską przy tym urzędzie, ażeby przy emigracyi robotników rolnych do Francyi w pierwszym rzędzie uwzględniano bezrobotnych robotników rolnych, przedstawionych przez Związki zawodowe Robotników rolnych, które dają tę gwarancyę, że pracodawcy francuscy otrzymają wykwalifikowanych pracowników, zaś państwo zatrudni tych ludzi, których praca jest jedynym środkiem utrzymania.

* * *

W poniedziałek udała się do p. starosty w Tarnobrzegu delegacya w osobach tow. Pietrzaka, Gruszczyńskiego i Kalinowskiego przedkładając mu powyższą rezolucyę, p. starosta oświadczył, że nikt z przedstawicieli min. pracy nie zwracał się do niego o zwołanie kom. polubownych lub o pośrednictwo w tej sprawie. W sobotę dnia 9 b. m. udaje się delegacya robotników rolnych do Zw. Ziemian w celu przedłożenia żądań rob. rolnych. Gdy Zw. Ziemian nie zgodzi się umów podpisać strejk rolny w Małopolsce jest nieunikniony.

Ruch wyborczy

Jak przyjęto posła Tabaczyńskiego w Szczakowej

W niedzielę 3 bm. odbyły się w Szczakowej dwa wiece zwołane przez policyanta gminnego, który na rozkaz burmistrza p. Maciejowskiego musiał rozbębnić, że na wiec przyjeżdża poseł Tabaczyński. Wiece miały się odbyć o 3 popołudniu w sali Selingera, a o 6 wieczór we wsi Szczakowej w Kółku rolniczem. Rzeczywiście w oznaczonym czasie zjawił się p. Tabaczyński z p. Matłoszem, redaktorem „Wieńca i Pszczółki". Oczekiwali ich nasi zorganizowani towarzysze tak z huty szkła, jak z kolei i cementowni.

Zagaił wiec p. Subski, kierownik gazowni, lecz nasi towarzysze objęli prezydyum, do którego wszedł tow. Woś z huty szkła jako przewodniczący, tow. Heydel jako zastępca, a tow. Woźniak jako sekretarz. Tow. Woś udzielił głosu posłowi Tabaczyńskiemu, który zdał sprawozdanie poselskie, poczem tow. Woś dał mu odpowiedź rzeczową, wskazując, że zjawia się tu pierwszy raz, odkąd piastuje godność posła, a przybył jedynie w celach agitacyjnych, ponieważ jego okres dobiega końca. Następnie przewodniczący udzielił głosu p. Matłoszowi, którego po zjawieniu się na trybunie przyjęto okrzykami: precz z nim! i to bez przerwy, tak, że przewodniczący dla ochrony jego osoby głos mu odebrał. Po takiem przywitaniu pan poseł i pan redaktor wynieśli się ze sali razem ze swymi przyjaciółmi, których było aż pięciu, wśród okrzyków: więcej nie do zobaczenia się!

Zgromadzenie odbywało się dalej. Przemawiali tow. Chudzik z Krakowa, Grohs z Chrzanowa, poczem tow. Woś zamknął wiec z okrzykiem: niech żyje PPS! Ze śpiewem Czerwonego Sztandaru zgromadzeni się rozeszli, udając się do wsi Szczakowa na drugi wiec. Po przybyciu tam wiec był już rozpoczęty. Pierwszy referował p. Matłosz, krytykując PPS i posłów naszych, lecz widząc, że nie mają posłuchu, obaj się wynieśli, a przewodniczący p. Góra zrzekł się przewodnictwa. Nasi towarzysze wybrali przewodniczącym tow. Wosia i zgromadzenie się dalej odbywało. Przemawiali tow. Grohs i Papera Wiktor kolejarz, tow. Woś, poczem okrzykiem: niech żyje PPS i jej posłowie! i odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru wiec się zakończył. Zaznaczyć należy, że p. Matłosz w swoim referacie wychwalał zasługi Korfantego, rzucał obelgi na Naczelnika państwa, nie oszczędzał też Witosa, ale z powodu krzyku mało kto go słyszał.

Te az panowie ci otrzymali dobrą nauczkę, że w Szczakowej nie mają nic do szukania.

— ooo —

Zgromadzenie w Wiśniczu

W ostatnią niedzielę odbyło się w Wiśniczu Nowym piękne zgromadzenie wyborcze PPS. Było to w Wiśniczu wogóle od czasu jego istnienia pierwsze zgromadzenie socyalistyczne, na którem samorzutnie stawili się mieszczanie Wiśnicza i drobni rolnicy wiśnickiej parafii. Zaznaczyć należy, że oni sami postarali się o urządzenie tego zgromadzenia, przysłali do Bochni konie po towarzyszy bocheńskich, których zaprosili do referowania na zgromadzeniu. Nie brakło wśród obecnych i kobiet. Przewodniczył tow. Zachara, górnik z Bochni, a referowali tow. dr. Güntner i Stachowicz z Bochni. Tow. dr Güntner w wyczerpującym referacie w krótkości i obrazowo tak przedstawił zebranym program partyi socyalistycznej i walki klasowej między pracą a kapitałem, że zebrani postanowili przystąpić do PPS. i z miejsca rozpoczęli między sobą spisywanie się i agitacyę za założeniem miejscowej organizacyi PPS. Z pośród zebranych przemawiał tow. Kawalec i Rodzaj, dawni górnicy ze Śląska, którzy po wojnie z powodu bezrobocia powrócili do swej ojczyzny i między swymi krzewią obecnie to, czego nauczyli się we śląskiej organizacyi PPS. Zebrani postanowili jak najenergiczniej popierać kandydatów PPS. przy obecnych wyborach i rozpocząć w okolicy silną agitacyę na rzecz PPS. Na zgromadzeniu tem podniesiono również, że i biskup Wałęga na swych objazdach po okolicy siarczyście już rozpoczął agitacyę wyborczą przeciw ludowcom i socyalistom, przestrzegając lud na kazaniach, że zgłaszać się będą rozmaici agitatorzy lewicy. Kto jednak chce na prawicy stanąć na drugim świecie, ten powinien wiedzieć, co ma zrobić i jak przyjąć takich wysłańców itp. Naturalnie objazdy te odnoszą ten skutek, że lud wiejski mówi: „widzicie go, jeździ niby z wizytacyami parafii, bo wybory nadchodzą". Poznali się zatem chłopi na duchownej robocie.

W samej parafii Wiśnicza do starych wieści o wojnie parafian z biskupem o proboszcza przybywa i ta nowina, że za [illegible] parafian wikary ks. Faron chciał w tych dniach potajemnie zbiec, aby być posłusznym rozkazowi biskupa, ale pilnujący go zawczasu się spostrzegli i udaremnili mu ucieczkę.

— ooo —

Zgromadzenie na Warszawskiem

Dnia 5 września odbyło się w lokalu Flanka przy ulicy Warszawskiej zgromadzenie dzielnicowe, na którem przewodniczył tow. Kołodziejski, sekretarzował tow. Wacławski. O sytuacyi politycznej i gospodarczej w Polsce jak również o ordynacyi wyborczej referował tow. Mal[illegible]. W ożywionej dyskusyi zabierali głos między nemi tow. Bagajski i Makara. Utworzono komitet wyborczy składający się z 35 towarzyszy, wybrano przewodniczącym tow. Kołodziejskiego, sekretarzem tow. Wacławskiego, a tow. Stachurskiego skarbnikiem. Wkońcu powzięto uchwałę mocą której członek komitetu, który bez usprawiedliwienia nie przyjdzie na posiedzenie lub swoim obowiązkom nie uczyni zadość, ma zapłacić 1000 marek kary na fundusz wyborczy.

UWAGI

Pod znakiem „złotego cielca"

Uprzemysłowienie małżeństwa

Pisaliśmy już o tem, że bogobojny endecki „Kuryer Poznański" niestrudzenie pracuje na rzecz „sakramentu małżeństwa".. kupiecki emi na ten temat ogłoszeniami. Inserenci przeważnie zachwalają swoje fortuny — niekiedy jednak wysuwają i inne swoje walory: Oto w nrze 200 jakaś panienka, ciemna szatynka, dodaje [illegible] zach ty w nawiasie [illegible] ura okazała. Ściśle po kupiecku powinno być wymienione, ile liczy kilogramów żywej wagi, ale w sprawach cielesnych niema w owych anonsach takiej ścisłości jaka panuje w ogłoszeniach [illegible] ęłuych

Oto w tym samym numerze jakiś „upiec kom[illegible] „z branży delikatesów, węgli itp." (dość

czne zestawienie!) szuka „kapitaliku" (przepraszam: żony z kapitalikiem) 5 mil. marek lub jakim składem „w pełnym biegu".

W innym numerze przemysłowiec poszukiwał żony celem pełniejszego puszczenia w ruch — fabryki czekolady.

Małżeństwo jednak na łamach endeckiego pisma nie zostało jeszcze dostatecznie uprzemysłowione: epoka dzisiejsza kroczy pod znakiem wielkich spółek. Może niebawem ujrzymy w „Kuryerze Poznańskim" ogłoszenie takiej treści: Grono 10 kupców i przemysłowców, projektujących założenie Bazaru Akcyjnego, poszukuje w widokach matrymonialnych tyluż pań z kapitałami od 10 milionów wwyż — dla wspólnych obrotów.

Butny kapitalizm nie udaje nawet, iż w małżeństwie widzi związek uczuciowy, lecz dobitnie podkreśla cel monetarny.

A tymczasem listy biskupie gromią bezbożną lewicę, że ona święte śluby małżeńskie chce niweczyć!

Wiadomości polityczne

Zjednoczenie niemieckiej socyalnej demokracyi

Zjednoczenie obu odłamów, na które się niemiecka socyalna demokracya w czasie wojny rozpadła, ma się dokonać za dwa tygodnie na podstawie wspólnego programu akcyjnego, którego brzmienie zostało we wspólnych rokowaniach ustalone. Teoretyczne uzasadnienie tego zjednoczenia opracował naukowo Karol Kautsky w swej świeżo wydanej książce „Die proletarische Revolution". W dniu 20 b. m. odbędzie się w mieście Gera posiedzenie rady naczelnej stronnictwa niezawisłych socyalistów, na którem o zjednoczeniu referować będzie tow. Crispien; koreferentem ma być poseł Ledebour, który zajmuje stanowisko opozycyjne w tej sprawie; jednakowoż pewną jest rzeczą, że projekt zjednoczenia zostanie przyjęty prawie jednomyślnie. Na niedzielę 24 b. m. zostało zwołane do Norymbergii wspólne posiedzenie obu zarządów partyjnych: socyalnej demokracyi (szajdemanowców) i niezawisłych socyalistów. Na tem posiedzeniu dokona się ostatecznie połączenie, które wobec wyrzeczenia się przez niezawisłych socyalistów wszystkiego, co ich upodobniało do komunistów, i wobec ich zgody na udział w rządzie koalicyjnym wespół z demokratycznemi partyami burżuazyjnemi, przedstawia się poprostu jako powrót niezawisłych, niby synów marnotrawnych, na łono starej partyi, którą przed kilku laty w chwilowem podnieceniu opuścili. W parlamencie niemieckim, którego sesya rozpocznie się 27 b. m., wystąpi już zjednoczony klub socyalno-demokratyczny, jako jednolita całość. Również w całym szeregu sejmów i rad gminnych to zjednoczenie wywoła zmianę w ustosunkowaniu stronnictw i odda w ręce robotnicze wiele stanowisk burmistrzowskich.

—ooo—

Upadek prasy niemieckiej

Wskutek dewaluacyi marki niemieckiej nastąpiło w Niemczech niepomierne podrożenie papieru, co znów pociągnęło za sobą upadek ogromnej liczby dzienników. Upadek ten jest wprost masowy: setki dzienników prowincyonalnych przestają wychodzić, a nawet prasa codzienna miast głównych znacznie się przerzedziła. Ten śmiertelny kryzys prasy wywołał bezrobocie wśród drukarzy.

I polskiej prasie grozi podobny zanik. Przez czas wyborów utrzyma się ona wysiłkiem pieniężnym stronnictw politycznych, ale po wyborach runie większa część dzienników w Polsce, bo wydawnictwa nie wytrzymają anormalnie wysokich kosztów produkcyi.

—ooo—

Umowa francusko-niemiecka o odbudowę. Dnia 4 bm. zawarto w Berlinie umowę o odbudowę zniszczonych prowincyj francuskich. Znaczenie umowy polega na tem, że ruszy ona z martwego punktu umowę wiesbadeńską, która nie mogła być dotychczas wykonana. Prócz grupy Stinnesa udział w odbudowie będą miały także inne firmy wielkiego przemysłu niemieckiego, jak np. Aktien Ges. für Hoch- und Tiefbauten w Essen. Umowa ta u-reguluje dostawę materyału dla odbudowy zniszczonych miast i wsi związkowi odbudowy francuskich prowincyj. Umowie tej przypisuje się wielkie znaczenie polityczne, gdyż obydwa rządy mają się na nią zgodzić. Jak słychać, miał Poincare już dać swoją zgodę na tę umowę. Rząd niemiecki bada jeszcze, czy nie krzyżuje ona jego planów reparacyjnych. Mówi się również o zbliżeniu się wielkiego przemysłu niemieckiego z francuskim. Umowa między Stinnesem a związkiem odbudowy zniszczonych obszarów została powitaną przez prasę paryską z radością. „Cablogram" stwierdza, że rokowania te dowodzą o sile żywotnej Francyi.

KRONIKA

Kraków, 7 września.

Ceny maksymalne mięsa i tłuszczów

Magistrat podaje do wiadomości, że województwo krakowskie na podstawie § 51 ust. przem. na wniosek magistratu, oraz po wysłuchaniu Izby handlowej i przemysłowej i właściwego stowarzyszenia przemysłowego ustaliło w obrębie miasta Krakowa następujące ceny maksymalne za 1 kg mięsa: wołowego z 20% dokładką 720 mk, wołowego bez dokładki 860 mk, cielęcego 840 mk, baraniego 800 mk. Mięso koszerne o 20 mk droższe na kilogramie. Za 1 kg kotletów wieprzowych 1540 mk, bilu i słoniny białej 2000 mk. Powyższe ceny obowiązują od dnia ogłoszenia aż do odwołania. Magistrat wzywa interesowanych, aby przedłożyli cenniki w terminie dni 3 do zawizowania. Nowa taryfa maksymalna na wędliny, pieczywo, węgiel oraz mięso na placach targowych zostanie ogłoszoną w najbliższym terminie.

Wycieczki zagraniczne w Krakowie

(k) Dzisiaj rano przyjeżdża do Krakowa wycieczka przemysłowców szwajcarskich w liczbie 9 osób. Wycieczce towarzyszą delegaci ministerstwa handlu z Warszawy oraz konsulatu generalnego polskiego w Genewie. Goście szwajcarscy zwiedzą dzisiaj zabytki Krakowa, saliny wielickie i browar w Okocimie, a o godz. 5 po południu wezmą udział w konferencyi gospodarczej w Izbie handlowej. W programie dwóch dalszych dni 8 września wyjazd do Zakopanego, wieczorem powrót do Krakowa, 9 września zwiedzanie fabryki lokomotyw w Chrzanowie, „Azotu" w Borach, kopalń jaworznickich, oraz fabryk mydła i maszyn rolniczych w Trzebini. W nocy tegoż dnia odjeżdża wycieczka na Targi Wschodnie do Lwowa.

W drugiej połowie bieżącego miesiąca zjeżdża do Krakowa około 200 wybitniejszych kupców i przemysłowców z Ameryki. Wycieczka prowadzona przez p. Stefana Delinikajtisa wyruszyła z Nowego Jorku wspaniałym okrętem „Aquitania" w dniu 27 sierpnia b. r. Goście amerykańscy zwiedzą wszystkie większe miasta Polski.

Jak już donosiliśmy, jutro wieczór przybywają do Krakowa dziennikarze jugosłowiańscy.

Związki młodzieży komunistycznej w Krakowie

(k) Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniu na dworcu w Krakowie studentki uniwersytetu warszawskiego 19 letniej Stefanii recte Szyfry Goldwasserównej, która wiozła ze sobą walizę naładowaną literaturą komunistyczną. W śledztwie policyjnem stwierdzono, że skonfiskowany Galdwasserównie prasowy materyał agitacyjny był przeznaczony dla 19-letniego Markusa Samuela, praktykanta kuśnierskiego w Krakowie, który pozostawał w stosunkach partyjnych z Goldwasserówną. Dochodzenia urzędu śledczego wykazały też, że aresztowana jest wybitną działaczką w centralnym związku młodzieży komunistycznej w Warszawie i że była jedną z tych, które rozwoziły po wszystkich większych miastach Polski a głównie ośrodkach przemysłowych literaturę komunistyczną.

Dalsze dochodzenia, prowadzone przez urząd śledczy polityczny w Krakowie, rzuciły pewne światło na ruch wśród młodzieży, szczególnie rzemieślniczej w naszem mieście. Markus Samuel, mieszkający w Podgórzu przy ul. Lwowskiej 4, działał, jak stwierdziło śledztwo, na gruncie krakowskim z ramienia centralnego związku młodzieży komunistycznej. Przy rewizyi w jego mieszkaniu znaleziono obrzymią ilość broszur o treści komunistycznej w języku polskim i żydowskim oraz statuty związku młodzieży komunistycznej. Prócz tego znaleziono statut młodocianych pracowników biurowych oraz statut pracowników i pracowniczek igły, ułożony na wzór statutu centrali związków komunistycznych. Markus Samuel w śledztwie zeznał, że Goldwasserówny bliżej nie zna, potwierdził jednak, iż była u niego w domu w dniu swego aresztowania. Poradził on jej wtedy, gdy mu opowiedziała, że kufer zatrzymano do rewizyi na dworcu, aby natychmiast wyjechała z Krakowa. Po tej rozmowie nastąpiło aresztowanie Goldwasserównej na dworcu, gdy usiłowała wyjechać z Krakowa.

Śledztwo prowadzone jest w kierunku wykrycia dalszych członków organizacyi młodzieży komunistycznej. Podobno policya jest już na tropie dalszych członków tej organizacyi. Goldwasserównę oraz Markusa Samuela odstawiono wczoraj do sądu karnego w Krakowie.

Miłosna tragedya defraudanta

(k) Przed tygodniem przybył do Żywca jakiś mężczyzna i zatrzymawszy się w hotelu Kotlarskiego, zameldował się jako Leon Gapiński, właściciel fabryki z Górnego Śląska. Po przyjeździe zawarł on znajomość z p. Zofią Kubicką ze Sporysza. Po kilkakrotnem widzeniu się z młodą dziewczyną, prosił o jej rękę opiekuna Rudolfa Jeziorskiego. Opiekun odmówił prośbie amanta, który zdenerwowany odmową, wyszedł przed dom Jeziorskiego i strzelił dwa razy do siebie z rewolweru. Natychmiast pospieszono na ratunek i przewieziono desperata w ciężkim stanie do szpitala. Przy niedoszłym samobójcy znaleziono dokumenty opiewające rzeczywiście na nazwisko Gapińskiego, oficera gospodarczego 21 baonu saperów z Poznańskiego. Gapiński poszukiwany był za defraudacyę popełnioną na szkodę p. Filisiewicza w Przybińcu w Poznańskiem. Prócz tego pozostawił on pożegnalny list do narzeczonej, oraz drugi do swojej żony w którym pisze, że odbiera sobie życie z powodu defraudacyi popełnionej przez niego w Przybińcu. Gapiński był od kilku lat żonaty, a wykorzystując nieświadomość p. Kubickiej, starał się o jej rękę.

Ukamienowany przez bandytów

(k) Przed kilku dniami na stacyi w Sporyszu koło Żywca skradziono 750 kg żelaza wartości 226.000 mk. Opryszki ukryli skradzione żelazo w ziemniakach przy szosie. Tego samego wieczoru przez pola podążał wraz z siostrą swoją Anną Pach, gospodarz pobliskiej wioski Adam Staniczek. Nagle, gdy znaleźli się oni koło składu złodziejskiego, z ziemniaków wyskoczyło kilku mężczyzn, przybierając wyzywającą postawę. Staniczek przerażony krzyknął: „A cóż to za bandyci!" W tej chwili opryszki powalili go na ziemię i poczęli okładać swoją ofiarę dużemi kamieniami, trzymanemi jak boksery w rękach. Po chwili nadbiegli przechodnie i przytrzymali opryszków: Są to: Antoni Pawełek, Maciej Cader, Wojciech Noga, Karol Tracz i Jan Noga. Staniczek został złożony na wozie, jednak w drodze do domu umarł z odniesionych ran, zadanych mu przez bandytów na głowie. Pachowa rozpoznała, że Cader i Pawełek bili Staniczka kamieniami, a Wojciech Noga zadał mu nożem ciężką ranę w nogę. Opryszki rzucili się dlatego na Staniczka, gdyż myśleli, że śledzi ich stróż kolejowy, poszukujący skradzionego żelaza.

Komunikat o stanie pogody wydany we środę 6 września o godz. 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Środek wyżu barometrycznego znajdował się dzisiaj nad Bałtykiem (Helsingfors 774·2 mm), natomiast depresya leżała na północ od Islandyi (Van Majen 755·2 mm). W Polsce pod wpływem zimnych i wilgotnych wiatrów północnych zachmurzenie szybko wzrastało, miejscami notowano opady. Temperatury w godzinach popołudniowych w Polsce wahały się od 9—16° (Lublin 9, Łódź 12, Pińsk 14, Warszawa 14, Białystok 15, Poznań 16). W Krakowie: temperatura 8·4, maximum 10·3, minimum 7·3, pochmurno. Prognoza na czwartek: zachmurzenie zmienne, chłodno, miejscami drobny opad.

Z teatru J. Słowackiego. Jutro w piątek otwiera swe podwoje teatr im. Słowackiego wznowionemi arcydziełami Fredry „Mężem i żoną" i „Odludkami i poetą", przygotowanymi z niezwykłą starannością tak w doborze pierwszorzędnej obsady artystów, jak i nowej, stylowej oprawy scenicznej. Arcydzieła Fredry powtórzone będą w sobotę i niedzielę. Najbliższą nowością repertuaru będzie komedya amerykańska Avery Hopwooda „Jutro pogoda", przybywająca do nas po olbrzymim sukcesie w Warszawie. Sztukę tę reżyseruje p. Z Nowakowski, grający główną rolę Billy'ego. Dyrekcya uprasza Publi

czność o punktualne przychodzenie o godz. 7½, gdyż po rozpoczęciu przedstawienia drzwi na salę będą stanowczo zamknięte. Kasa zamawiań sprzedaje bilety na wszystkie dalsze zapowiedziane repertuarem przedstawienia od 9—1 i 4—6 wieczorem.

Z teatru Bagatela. Dziś we czwartek wystąpi w „Wilkołaku“ p. Bohus-Hellerowa, znana krakowskiej publiczności z szeregu świetnych kreacyi operowych. Obsadę „Wilkołaka“ w reżyseryi p. Węgierki stanowią pp. Malicka, Skalska, Kolman, Dobrzański, Wysocki, Łętowski i Winkler. Zgłoszenia abonamentowe przyjmuje kancelarya teatru od 5—7, przyczem Abonenci ubiegłych sezonów mają zastrzeżone pierwszeństwo aż do soboty. Poza tym termin niezgłoszone abonamenty będą oddane nowozgłaszającym się.

Opera i Operetka. Dziś we czwartek „Carmen“ z gościnnym występem K. Wolskiej-Sobańskiej, Dzieżińskiej, Millera i Stefana Romanowskiego. Jutro w piątek „Cavalleria rusticana“ z p. Zacharską w roli Santuzzy i „Pajace“ z pożegnalnym występem p. I. Manna oraz występem p. Stefana Romanowskiego.

Ze sportu. W dniu 17 września popołudniu odbędą się regaty wioślarskie między oddziałem wioślarskim Sokoła krakowskiego a sekcyą wioślarską akademickiego Związku sportowego w Krakowie oraz przybyłemi z Warszawy osadami. Regaty te są wznowieniem urządzanych przed wojną zawodów między dwoma Towarzystwami wioślarskiemi w Krakowie, które przystąpiwszy do intenzywnej pracy w okresie powojennym, powołują do życia na nowo widowisko sportowe w najszlachetniejszej jego formie. Zapowiedź zawodów wzbudziła żywe zainteresowanie.

(k) **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj na dworcu przetokowym w Krakowie zwrotniczy kolejowy Michał Katzer potrącony przez wagon upadł na tor i złamał sobie lewą nogę. Nieszczęśliwego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

(k) **Z kroniki policyjnej.** Do policyi doniósł Józef Licht, właściciel handlu przy ul. Dietlowskiej l. 33, że w dniu 5 bm. koło godz. 2 popoł. jacyś opryszki dostali się do jego sklepu przy pomocy podrobionych kluczy i skradli towaru za 150.000 mk oraz z kasy podręcznej 60.000 mk. — Ze sklepu Salomona Goldbergera skradli niewyśledzeni złoczyńcy 20 metrów materyi wartości 150.000 mk. — P. Stefanowi Młodzikowi skradziono w garderobie jednego z teatrów 160.000 mk. — Izaak Alper, kupiec z Ołomuńca powiadomił urząd policyjny pod Telegrafem, że onegdaj skradziono mu z pokoju w Grandhotelu ubranie męskie oraz koszule i chusteczki łącznej wartości kilkuset tysięcy mk. — Policya aresztowała Henryka Wilka l. 18 i Romana Masłowskiego l. 27 pod zarzutem dotkliwego pobicia Stanisława Tojdery.

(k) **Schwytanie zbiegłego więźnia.** Policya krakowska aresztowała 18 letniego Józefa Schwimmera, który zbiegł przed kilku dniami z więzień tutejszego sądu. Schwimmera odstawiono z powrotem do sądu okręgowego karnego.

—ooo—

Z POLSKI

Kandydat na wiceministra spraw wewnętrznych. „Kuryer“ dowiaduje się, że prezydent Nowak wysuwa kandydaturę p. Reinlendera, długoletniego dyrektora policyi we Lwowie, na wiceministra spraw wewnętrznych.

Nie będzie banknotów po 10.000 mk. Nasz korespondent warszawski donosi nam: Ministerstwo skarbu wstrzymało emisyę banknotów w odcinkach po 10.000 marek.

Zastępca komisarza polskiego w Gdańsku. Z powodu dłuższej nieobecności komisarza generalnego p. Plucińskiego, rząd polski zamianował jego zastępcą z całkowitym zakresem działania p. Daniela Kęszyckiego, który objął już urzędowanie.

Inwalidzi szukają pracy: Samodzielny mistrz stolarski, były star. przodownik policyi, za dozorcę komornika, trzech urzędników gospodarczych, elew gospodarczy, dwóch początkujących książkowych, pomocnik rzeźnicki, pomocnik ślusarski, pięciu biurowych-kancelistów, palaczkierownik kranu, telefonista, dwóch leśnych, siedmiu do lżejszych prac, woźnica, magazynier, ekspedyent kupiecki w branży skornej, 17 robotników i 36 woźnych, portyerów, względnie stróżów. Zgłoszenia uprasza gł. wydział opiekuńczy nad inw. wojen., ul. Pawła 7, pokój 47, w Warszawie.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Zgon Sembata. Były minister robót publicznych, poseł i przywódca stronnictwa socyalistycznego Marceli Sembat, umarł nagle w Szwajcaryi. Żona jego popełniła samobójstwo.

Bomba na giełdzie. Z Mannheim donoszą: We wtorek popołudniu do sali giełdy rzucono granat ręczny. Wybuch zniszczył urządzenia sali i okna. Sprawcę zamachu ujęto. Jest to członek miejscowej grupy socyalistów narodowych (t. j. faszyści bawarscy).

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Mąż i żona“ i „Odludki i poeta“.

Teatr „Bagatela“

Czwartek: „Wilkołak“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek: „Carmen“.

Piątek: „Cavalleria rusticana“ i „Pajace“.

Ruch kolejarski

Kraków. Dnia 27 sierpnia w miejscowem Kole Związku zaw. kol. odbył się zjazd dyrekcyjny wozomistrzy krakowskiej dyrekcyi kolejowej. Sekcya ta była nadzwyczaj zaniedbaną tak pod względem organizacyjnym jak i pod materyalnym. Obecnie dzięki usilnej pracy tow. Strąka praca posuwa się naprzód. Na zjeździe prócz 33 delegatów byli obecni prezes sekcyi centr. wozomistrzy tow. Daroszewski z Warszawy, tow. Florkowski, Mazepa i Dietrich ze Lwowa. Głuszkiewicz i Kempa ze Stanisławowa, Janik z Lublina i Kulus z Poznania. Wybrano zarząd okręgowy dyr. sekcyj wozomistrzy tow. Strąka, Wątrobę, Mitkowskiego, Łazika, Prokopa, Mistata i Gabysia. Jak widać wśród kolejarzy zainteresowanie się pracą około związków klasowych dzięki dzielnym jednostkom posuwa się naprzód. Siedzibą sekcyi dyrekcyjnej wozomistrzy: Kraków, Koło miejscowe ul. Lubomirskiego.

Przegląd społeczny

Strejk w tartakach w Surochowicach, pow. Jarosław, trwa już od tygodnia. W strejku, który wybuchł żywiołowo, stoi około 400 ludzi wraz z urzędnikami. Powodem strejku — ciężkie stosunki ekonomiczne, płaca bowiem robotników niewykwalifikowanych wynosi tam 300—500 marek przy 9—10 godzinnym dniu roboczym; robotnicy kwalifikowani zarabiają w tem przedsiębiorstwie 35—40 tysięcy marek miesięcznie. Analogiczne płace pobierali urzędnicy. Te głodowe płace zmusiły pracujących do zaprzestania pracy i postawienia dyrekcyi szeregu żądań dotyczących wydatnej regulacyi płac, uznania komitetu robotniczego, któryby decydował o przyjmowaniu i wydalaniu robotników, oraz wprowadzenia systemu automatycznego regulowania płac wedle danych warszawskiej komisyi statystycznej i t. p. postulaty.

Tartaki w Surochowicach są własnością spółki akcyjnej pod firmą „Polskie Zjednoczenie przemysłowo-leśne“ (centrala w Krakowie), którego największemi akcyonaryuszami są Czartoryscy, Potoccy, Tarnowscy, Zamoyscy, obszarnicy: Jezierscy, Barylscy i inni. Spółka ta czerpie z przedsiębiorstw tartacznych ogromne zyski, dochodzące do 500 procent! To też oburzającym jest wyzysk tej zorganizowanej magnateryi i szlachty, ciągnącej kosztem głodu robotników i urzędników olbrzymie zyski. Strejk przeciągnął się z powodu nieobecności generalnego dyrektora p. Zaniewskiego, który w tych dniach powraca.

Spodziewać się należy, że pertraktacye zakończą się pomyślnie dla robotników i urzędników, gdyż tak niesłychanego wyzysku przy tak oburzająco głodowych płacach dłużej tolerować nie podobna. Wśród strejkujących panuje solidarność; niema ani jednego łamistrejka i dlatego zwycięstwo walczących jest pewne.

Z sali sądowej

Kraków 7 września.

O zakładanie kółek komunistycznych w Jaworznie

Wyrok uwalniający

(k) Wczoraj w trzecim dniu rozprawy w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przeciw 37 letniemu Ludwikowi Grabowskiemu, oskarżonemu o zakładanie kółek komunistycznych w Jaworznie, przesłuchano dalszych świadków. Zeznania ich nie wypadły obciążająco dla oskarżonego. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy oraz resume przewodniczącego sędziowie przysięgli udali się na naradę, poczem ogłosili werdykt zaprzeczający 8 głosami winę oskarżonego. Na podstawie tego werdyktu przewodniczący odczytał wyrok, mocą którego Grabowski został uwolniony od winy i kary. Grabowskiego wypuszczono na wolność.

Syn włamuje się do mieszkania swojego ojca

(k) W sądzie wojskowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Janowi Susekowi, szereg. 20 p. p., oskarżonemu o to, że dnia 13 września 1921 włamał się w towarzystwie spólników do mieszkania własnego ojca w Szczakowej. Podczas tego włamania Susek skradł ojcu garderobę i gotówkę łącznej wartości wówczas ponad 50.000 mk. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Suseka na 3 lata ciężkiego więzienia.

Dezerter i włamywacz

(k) Również wczoraj stawał przed sądem wojskowym Stanisław Mikołaj Bik, szereg. 9 komp. 39 p. p. Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu, że dnia 6 lipca 1921 r. zbiegł ze swego oddziału celem uchylenia się od służby wojskowej, a nadto włamał się do mieszkania Waleryi Zamysłowskiej w Marcyporębie i skradł na jej szkodę garderobę i inne przedmioty łącznej wartości 76.000 mk. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Bika na 1 i pół roku ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył pułk. Harasymowicz, oskarżał kap. Wanicki, bronił adw. dr Bader.

O ustalenie granicy Górnego Śląska

Wrocław. (PAT). Niemiecki przedstawiciel komisyi granicznej dla ustalenia nowej granicy na Górnym Śląsku wręczył prezydentowi komisyi granicznej notę następującej treści: Rząd niemiecki nie może zgodzić się na pogląd komisyi granicznej, według którego linia demarkacyjna w górnośląskim okręgu przemysłowym miałaby być tylko linią wytyczną dla definitywnego ustalenia granicy i że jeszcze są dopuszczalne istotne zmiany, ponieważ pogląd ten nie jest zgodny ani z traktatem pokojowym, ani też z decyzyą genewską. Szczegółowe ustalenie granicy nastąpiło w jesieni roku zeszłego przez komisyę graniczną w formie utworzenia linii demarkacyjnej. Wobec tego, że ratyfikacya granicy opiera się na tej linii demarkacyjnej, została ona uznaną przez mocarstwa koalicyjne jako odpowiadająca artykułowi czwartemu i zmienianie jej w dalszym ciągu, jak to widocznie jest zamiarem strony polskiej, sprzeciwia się artykułowi czwartemu decyzyi genewskiej. Układy w sprawie Górnego Śląska, zawarte między Niemcami a Polską, zawierają istotne postanowienia co do pól górniczych i kompleksów gospodarczych przeciętych przez nową granicę, a także co do urządzeń społecznych, które to postanowienia opierają się na przynależności mieszkańców do obszaru po jednej lub po drugiej stronie linii demarkacyjnej. Według poglądu rządu niemieckiego, gdyby komisya graniczna zgodziła się na pretensye polskie, byłoby to naruszeniem zasad przytoczonych traktatów.

—ooo—

Echo pobicia marynarzy francuskich w Gdańsku

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). „Kuryer Poranny“ donosi z Genewy: Wiadomość o pogromie Francuzów w Gdańsku nadeszła dziś do Genewy w formie prawdziwej, gdyż dotychczasowe wiadomości podane przez biuro Wolffa były tendencyjne. Dokładne informacye zrobiły w kołach francuskich wielkie wrażenie. Koła te dotąd popierały nasze interesa w Gdańsku bardzo miękko.

—ooo—

Wybuch strejku pocztowego

Nieprzyjęte ustępstwa rządu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 września.

Dziś delegacya pocztowców i zrzeszeń urzędniczych przedłożyła rządowi swe żądania. Rząd **odmówił natychmiastowego załatwienia żądań**, motywując odmowę tem, że będzie wniesiona do Sejmu **specyalna ustawa regulująca sprawy urzędnicze**. Rząd w chwili obecnej, nie może załatwić finansowych żądań pocztowców, jednakże może przychylić się do tych żądań które dotyczą **przesunięcia pasów drożyźnianych** następnie rząd gotów jest przyznać urzędnikom możność zaciągnięcia prostej pożyczki (może zaliczki na pensyę?).

Delegaci pocztowców z odpowiedzią tą postanowili zwrócić się do swoich mocodawców i później dać odpowiedź. W tej chwili sytuacya jest taka, że część urzędników, w szczególności pocztowcy, **odrzuca warunki rządu**.

Strejk miał się rozpocząć w Warszawie dziś o 2 po południu.

(PAT) **Warszawa, 6 września.**

Strejk telegrafistów wybuchł o godz. 1-ej na poczcie głównej, w oddziele przy ul. Chmielnej i w telegrafie przy ulicy Fredry. Do aparatów stanęły wojskowe oddziały służby łączności telegrafistów i telefonistów. Całości gmachu i porządku strzegą oddziały policyjne. Wskutek objęcia opuszczonych miejsc przez oddziały wojskowe telegraf państwowy funkcyonuje bez przerwy.

Co rząd chce dać

(PAT) **Warszawa, 6 września.**

„Przegląd Wieczorny" donosi: Na zapowiedzianem na jutro posiedzeniu Rada ministrów zajmie się w dalszym ciągu **sprawą poprawy bytu urzędników i funkcyonaryuszy** państwowych. Rozpatrywane będą wnioski o podwyższenie dyet dla urzędników państwowych wszelkich kategoryi, a następnie wniosek o podniesienie na użytości godzin dwej **maszynistów kolejowych** i drużyn konduktorskich wreszcie wniosek o podwyższenie tantyem telegrafistów. Podana przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby Rada ministrów skłonna być miała uchwalić jednorazowy zasiłek w wysokości od 150 do 300 tysięcy marek, jest **nieprawdziwa**. Jak informują „Przegląd Wieczorny", zasiłek taki nie wpłynąłby na zasadnicze polepszenie bytu urzędników, natomiast obciążyłby skarb państwa wyjątkiem około 60 miliardów marek, co w obecnych warunkach jest **niemożliwe do przeprowadzenia**.

Środki policyjne

(PAT). **Warszawa, 6 września.**

„Przegląd Wieczorny" donosi: Dziś w departamencie bezpieczeństwa ministeryum spraw wewnętrznych pod przewodnictwem dyrektora p. Urbanowicza odbyły się narady w sprawie grożącego strejku pocztowców. Powzięto kilka uchwał.

(PAT). **Poznań, 6 września.**

W Poznaniu zastrejkowali telegrafiści przy aparatach Hughesa. Zostali oni zastąpieni przez wojsko, pozatem praca idzie normalnie, strejku dotychczas niema.

Kolejarze nie strejkują

(PAT). **Warszawa, 6 września.**

Wobec pogłosek o rzekomem poparciu strejkujących pocztowców przez służbę mechaniczną kolei i maszynistów, „Przegląd Wieczorny" zwrócił się do parowozowni w Warszawie „Warszawa główna", gdzie poinformowano go, **że praca odbywa się normalnie i żadnej groźby strejku niema**.

Przegląd gospodarczy

Zatamowanie ruchu towarowego z Górnym Śląskiem

Jak się Agencya Wschodnia dowiaduje, pomimo telegramów i zażaleń, jakie napływają do krakowskiej Izby handlowej, akcya przez nią wszczęta nie odnosi skutku. Ruch towarowy z Górnym Śląskiem jest nadal wstrzymany i naraża koła handlowe i przemysłowe na nieobliczalne straty. Poszczególne przedsiębiorstwa poczyniły starania na własną rękę, wysyłając do katowickiej dyrekcyi swych zastępców, lecz katowicka dyrekcya odsyła wszystkich do krakowskiej, a także dzieje się odwrotnie. Przemysł spirytusowy zorganizował tymczasową komunikacyę automobilową, wydając na jedną turę 50 000 marek niemieckich. Powodem wstrzymania ruchu ma być rzekomo brak wagonów. W samym jednak Tarnowie stoi 2000 wagonów przeznaczonych na zdemontowanie, których jednak możnaby jeszcze jakiś czas używać. Niezrozumiałem jest jednak to, że na przestrzeni między Katowicami a Tarnowem stoi tysiące załadowanych wagonów na przestrzeni, oczekując na wjazd lub wyjazd z G. Śląska. Stan ten usprawiedliwiają małopolskie sfery kolejowe szczupłością dworców małopolskich, nie mogących sprostać ruchowi kolejowemu z G. Śląskiem.

Giełda krakowska z 6 września

Waluty i dewizy	Waluta markowa: [illegible]: kupno	[illegible]: sprzedaż	[illegible] przekazy wpłaty: kupno	sprzedaż	Tranzakcya
Dolary St. Zjed.	7500 —	7800·—	7500·—	7800·—	7600·—
„ kanad.	7400·—	7600 —	7400·—	7600·—	—·—
Franki franc.	580·—	600 —	590·—	610·—	—·—
„ belgijs.	560·—	580 —	550 —	580·—	—·—
„ szwajc.	1450 —	1550 —	1450·—	1550·—	—·—
Funty szterlin.	33 500	35.000	33.500	35.000	—·—
Marki niemiec.	5 75	6 25	5 50	6 15	6·20
Korony austr.	—·11	—·13	— 10	—·12	—·10¾
„ czesko-s.	255 —	270 —	255 —	270 —	264·—
„ węgiers.	3 80	4·20	3 80	4 20	—·—
„ duńskie	1600·—	1700	1600 —	1700·—	—·—
Lei rumuńskie	40 —	50 —	45·—	55·—	—·—
Liry włoskie	335·—	360·—	335·—	360·—	—·—
Floreny holen.	3000·—	3200·—	3000·—	3200·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski.	725·—	775·—	750—
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Komercyalny I—IV	425·—	475·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3500·—	—·—	
Bank Związ. spółek Zarob.	2000·—	2200 —	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	700·—	800·—	750—
„Elboor"—L. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	175·—	225·—	
„Pharma" (B. Jawornicki)	3300 —	3500 —	
„Polski Glob"	600·—	700 —	
C. Hartwig, Poznań	— —	—·—	
Żegluga Polska	250·—	300·—	
Zieleniewski—III em. „ex"	6800·—	7200·—	7100—
Warsz. Parowozy I—II em.	500·—	1500·—	
H. Cegielski, Poznań I-VIII	2900 —	3100·—	
„Potęga" Tow. huty żel.	28.000	31.000	
„Lomiesz"	10.000 —	12.000 —	
„Trzebinia" I—IV em. . .	2000 —	2100·—	2025—
„Pocisk"	825·—	925·—	
Automotor	1000 —	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	28 000 —	30 000·—	
Gorka	8000·—	8300·—	
Siersza	[illegible]	11.500 —	
Tepege I—IV	8000 —	8400 —	8250—8100
Polska Nafta	1800 —	2000 —	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1250·	1350·—	1250—1300
Tłuszcze Trzebinia	4400	4700	
„Krakus" I—V em.	2400 —	2600 —	
Porcelana Ćmielów	3300·—	3500 —	
Fabr. cukru w Chodorowie	2[illegible]0·—	[illegible]400	5800—5250
Elektr. Siersza I—IV em	1350·—	1450.—	

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 39 i pół, Holandya 205·75. Nowy Jork 526, Londyn 2355, Paryż 4150, Medyolan 2295, Praga 18·70, Budapeszt 0·21 i pół, Zagrzeb 1·45, Sofia 3, Warszawa 0·06 i pół, Wiedeń 0·00 i trzy czwarte, Austryacka korona stemplowana 0·00 i siedem ósmych.

Projekt autonomii dla Galicyi wschodniej

Warszawa. (PAT) Dnia 8 września odbędzie się **narada** powołanej już poprzednio przez rząd komisyi rzeczoznawców dla sprawy Małopolski **wschodniej**. Rząd przedstawi projekt samorządu **w dokładnem ujęciu**, celem aktualnego omówienia **sprawy** przed posiedzeniem Sejmu, wyznaczonem **na 19 bm.**

Akcya wyborcza

Warszawa. (PAT). „Przegląd Wieczorny" donosi: Wysokość kredytów przyznanych przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych będzie wynosiła od 2—7 milionów marek, w zależności od okręgu.

Warszawa. (PAT). „Przegląd Wieczorny" podaje: Prezydent ministrów Nowak przyjął dzisiaj ministra sprawiedliwości Makowskiego i generalnego komisarza wyborczego Bresiewicza, który zdał mu relacyę o przebiegu dotychczasowych przygotowań wyborczych oraz o przebiegu akcyi wyborczej.

Warszawa. (PAT). Po czwartkowem posiedzeniu Rady ministrów, prezydent ministrów Nowak udaje się na jeden dzień do Krakowa.

Zmiana posła w Moskwie

Warszawa. (PAT). „Kuryer Poranny" donosi: Dnia 5 b. m. wyjechał z Moskwy poseł dr Stefański i prawdopodobnie na swoje stanowisko nie wróci. Wskutek tego omawianą jest kandydatura na to stanowisko jednego z wyższych urzędników centrali ministeryum. W najbliższym czasie ma być rozstrzygniętą również sprawa posła sowietów w Warszawie.

Ostateczna regulacya granicy polsko-rosyjskiej

Warszawa. (PAT) Dnia 5 września na plenarnem posiedzeniu mieszanej komisyi granicznej na wschodzie zostały ostatecznie uzgodnione opinie delegacyi polskiej i sowieckiej co do reszty punktów spornych we wszystkich bez wyjątku odcinkach granicznych. W ten sposób została **całkowicie ukończona praca polityczno-ustalenia granicy między Rosyą, Białorusią, Ukrainą a Rzecząpospolitą polską, od Dźwiny do Dniestru.** Obecnie odbywa się wbijanie słupów granicznych na tych odcinkach i ustalanie obustronne przesuwanie posterunków granicznych na właściwe linie graniczne. W drugiej połowie września rozpocznie się ostateczne przekazywanie wyznaczonej granicy władzom administracyjnym.

Rokowania niemiecko-belgijskie

Berlin. (AW) Wczoraj rozpoczęły się obrady dwóch zastępców Belgii oraz bankiera Philipsona z kanclerzem Rzeszy, które mają na celu ustalenie programu rokowań. Niemcy twierdzą, że chodzi o zabezpieczenie pierwszych dwóch rat, to jest stu milionów marek niemieckich w złocie. Rokowaniom nie przypisuje się takiego znaczenia, jakie chcą im nadać pewne koła w Niemczech. Ze strony niemieckiej widać pewną ostrożność, gdyż Niemcy chcą zbadać zamiary Belgów. Również i u delegacyi belgijskiej zaznacza się pewna wstrzemięźliwość, dali oni bowiem do zrozumienia, że przybyli do Berlina jedynie w celach poinformowania się, jakie propozycye może rząd niemiecki przedłożyć ich rządowi.

Klęs i Greków

Paryż (AW) „Times" donosi z Aten, że rząd grecki zwrócił się do przedstawicieli rządów koalicyjnych z prośbą o wywarcie nacisku na wojska tureckie, ażeby cofająca się armia grecka nie poniosła zbyt wielkich strat. Aliancy komisarze odbyli w Konstantynopolu narady nad zastosowaniem środków, celem ochrony mniejszości chrześcijańskich.

Paryż. (PAT) Havas donosi, że na terytoryum Eskisehir Turcy zabrali około 200 armat. Zajęcie miasta Uszaku potwierdza się. Straty greckie obliczane są na 12 tysięcy ludzi.

Zawieszenie broni

Londyn. (PAT) „Daily News" donosi, że wczoraj odbyła się między przedstawicielami rządów francuskiego, angielskiego i włoskiego narada w sprawie doprowadzenia do skutku rozejmu w wojnie grecko tureckiej. Jak słychać, osiągnięto zupełne porozumienie. Przypuszczają, że głównym warunkiem będzie ewakuacya Azyi Mniejszej przez Grecyę. Prawdopodobnie rząd angorski zażąda, aby Grecy ustąpili również z Tracyi.

Powrót Venizelosa do Grecyi

Eilwese (PAT Radio) „Evening Standard" donosi, że Venizelos został zaproszony przez rząd grecki do powrotu do Aten, ponieważ większość prasy greckiej żąda dymisyi obecnego gabinetu. Według informacyi tegoż dziennika, straty Greków wynoszą 5 tysięcy zabitych i wielką liczbę rannych.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wydział Rady Robotniczej odbędzie posiedzenie we czwartek 7 września o godzinie 7 wieczór w sekretaryacie Rady Robotniczej.

Wydział Rady zawodowej odbędzie posiedzenie w sobotę 9 bm. o godzinie 6 wieczór. **Waligóra.**

Komisya kobieca RR PPS odbędzie plenarne posiedzenie 7 bm., tj. we czwartek o godz. 7 wieczorem Dunajewskiego 5 III p. Porządek dzienny: Agitacya przedwyborcza.

CENY OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne (na ostatniej stronie) Mkp. 25·—, w rubryce „Nadesłane" Mkp. 60·— w tekście redakcyjnym Mkp. 80— przed tekstem Mkp. 120.— za wiersz milimetrowy. Drobne ogłoszenia Mkp. 20 — za słowo, przyczem pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie drobne Mkp 200 —. Układ tabelaryczny i liczbowy o 50% droższy. Do ogłoszeń zagranicznych dolicza się 100% — do ogłoszeń zamiejscowych 50%. — Ogłoszenia drobne płatne są z góry.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie: **Powszechne Biuro reklamy „PRASA", Kraków, ulica Karmelicka L. 16, telefonu Nr 20-86** gdzie też, celem uniknięcia zwłoki należy skierowywać wszelką korespondencyę dotyczącą ogłoszeń.

Zgubione

dokumenta wojskowe na nazwisko Stanisław Sarga wystawione w Wieliczce unieważniam. 888

Zgubione

tymczasowe zwolnienie wojskowe na nazwisko Wójcik Jan z Mogilan, unieważnia się. 874

1000 franków miesięcznie

mogą zarobić w łatwy sposób panie i panowie każdego stanu

pracując dla pewnej holenderskiej firmy

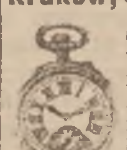
Proszę zażądać próbek i broszur przesyłając Mkp. 300·— w banknotach do 830

E. Bock, Wien VI., Gumpendorferstrasse Nr. 109/14.

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały firma

IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13/14



sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach.— Zegarek Mk 5000 na kamienie Mk 5500, z port. cyferblatem Mk 9000, nikiowy damski M 9000. Budzik Mk 5000. Harmonie Mk 6000. 10000, 15000. Dyamenty Mk 3000. Maszynki do włosów Mk 3500. 4000. — Brzytwy Mk 1300, 1500, 2000. Przy zamówieniu połowę, resztę za zaliczką.

Cennik ilustrowany za przysłaniem 80 Mk przekazem.

POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA" 6184

KRAKÓW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. ▫ PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEŃ ŚCISŁE I SZYBKIE.

(Werkmistrz)

KORESPONDENCYJNA PRYWATNA SZKOŁA WERKMISTRZÓW W KRAKOWIE UL. BERNARDYŃSKA L. 13/A. (pałac nad Wisłą) otwiera wpisy na drugi rok szkolny 1922/3 na wydziały: 1) maszynowy i 2) elektrotechniczny. Uczy ślusarzy, tokarzy, monterów itp. na werkmistrzów w miejscach ich zajęć przez 1 rok. Ukończonym wydaje dyplomy, potrzebującym szuka posad. Programy nauki, opisy zeszłorocznej działalności szkoły 462 wysyła zgłaszającym się Sekretaryat Szkoły. 845

PRZEWODY i KABLE

ELEKTRYCZNE.

LINKI i DRUT MIEDZIANY

ELEKTROLITYCZNY.

Lampy i świeczniki elektr. z drzewa.

DŹWIGNIKI i WYCIĄGI ŻÓRAWIE-ŁAŃCUCHY.

Dźwigary pat. do ładowania drzewa i rur.

Generalna reprezentacja i składy na Polskę Fabryk dźwigników i łańcuchów

C. F. MARTIN, HANNOWER-WIEDEN BUDAPESZT.

B-CIA Stefan i Piotr BERGMAN

896 **INŻYNIEROWIE.** 4949

Warszawa, Żórawia 33 (dom własny) Tel. 272 74.

Kraków, Starowiślna 8. Telefon 2131.

Wystawiamy na Targach Wschodnich we Lwowie, Pawilon IX. Grupa IV. Nr 2525.

Dnia 17 września 1922 o godzinie 2-giej popołudniu odbędzie się **w Jawiszowicach** w lokalu „Kółka rolniczego"

WALNE ZGROMADZENIE

członków **„Spółdzielczego Towarzystwa budowy domu Ludowego w Jawiszowicach z odpow. ogran.**

z następującym porządkiem dziennym:

1. Przyjęcie rezygnacyi członków Rady nadzorczej i Zarządu.
2. Wybór Rady nadzorczej.
3. Wybór Zarządu. 867
4. Prawa zakupna domu.

Zarząd Spółdzielni.

Baczność!

Reemigranci i Emigranci

W miesiącu lipcu i sierpniu zezwolono znacznej ilości osób na wyjazd z Polski do Ameryki i Kanady.

Celem załatwienia formalności, potrzebnych do wyjazdu, należy w najkrótszym czasie zwrócić się **osobiście lub listownie** do naszego biura



Kraków, ulica św. Marka 22

i ul. Szpitalna 30 (Hotel Pollera)

Reemigranci, którzy wrócili do Polski nawet przed dwoma laty, zechcą zgłosić się natychmiast do naszego biura z paszportami z Ameryki, a wyrobimy im wizę **amerykańską** i wystaramy się dla nich o **szybki wyjazd.**

Emigranci, powinni **niezwłocznie przesłać** do **naszego biura swój Affidavit** (papiery z Ameryki) i mogą być pewni, że **otrzymają w najkrótszym czasie pozwolenie na wyjazd do Ameryki.** Każde opóźnienie może narazić na utratę prawa wyjazdu, ze względu na ograniczoną ilość osób, mogących wyjechać **w tym roku** do Ameryki.

Kto nadeśle do CUNARD LINE, Kraków, św. Marka 22 (Hotel Pollera) swój Affidavit — ten w tym roku wyjedzie do Ameryki.

Okręty nasze są **największe i najszybsze** na świecie. Przeprawiają podróżnych w około 4½ **dniach do Ameryki** i odpływają prawie codziennie ze wszystkich portów świata. Pasażerowie mają zapewnioną opiekę podczas całej drogi, otrzymają znakomity wikt i pomieszczeni są **w osobnych kajutach na 2—4 osób.**

Na naszych okrętach podczas podróży odprawiają księża MSZE KATOLICKIE.

Bilet okrętowy kosztuje z Krakowa do Ameryki 106 dolarów + 8 dolarów taksy amer. Informacye bezpłatne. 700

SWOSZOWICE

(pod Krakowem) 818

Zakład kąpieli siarczanych

nowoodbudowany i z komfortem urządzony otwarty od 16 sierpnia dla chorych na reumatyzm i artretyzm. Opieka lekarska i restauracya na miejscu.

WALNE ZGROMADZENIE

Zakładów Zaopatrywania Zagłębia Naftowego Stow. zarejestr. z ogr. por. w Krośnie

odbędzie się dnia 10 września 1922 r. o godz. 11 rano w Krośnie w domu własnym na Kleinówce

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2) Zmiana statutu.
3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności Z. Z. Z. N. za rok 1921.
4) Wniosek Komisyi Rewizyjnej o udzielenie absolutoryum ustępującemu Zarządowi.
5) Podział nadwyżki.
6) Plan działalności na przyszłość.
7) Wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu.
8) Wolne wnioski. 825

Pilch Władysław m. p. przew. Rady Nadz. — *Klatka Antoni m. p.* przew. Zarządu.

Reklama dźwignią handlu!